Rok IV Niedziela 1 Września 1918 r. Nr 197.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

Akcya pokojowa.

SZTOKHOLM w sierpniu.

Korespondent sztokholmski „Polskiej Agencyi Prasowej“ donosi:

Opinia publiczna w Szwecyi żywo zainteresowała się możliwością pośrednictwa pokojowego państw neutralnych i w ostatnim tygodniu często były głosy, domagające się rozpoczęcia odpowiednich kroków przez rząd szwedzki. „Svenska Morgenbladet“ z 10 sierpnia—pismo stojące blizko sfer rządowych — uważa za pożądane, by rząd szwedzki wraz z rządami innych państw neutralnych zaofiarowały rządom państw wojujących swe pośrednictwo pokojowe. Dalej stwierdza tenże dziennik, że można sądzić, iż rząd szwedzki skierował w tym kierunku swą uwagę, gdyż dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że odpowiednie badania są już przez miarodajne sfery szwedzkie poczynione. Również wiadomem jest dziennikowi, że są prowadzone przygotowawcze pertraktacye między państwami neutralnymi.

Inny dziennik sztokholmski, filokoalicyjny „Aftontidning“ z 10 sierpnia w artykule wstępnym p. t. „Niebezpieczeństwo przedłużenia wojny“ pisze, że przedewszystkiem działają w tym kierunku Amerykanie, których animusz wojenny stał się wprost histerycznym. Dopóki pomoc Ameryki działała na wyniki wojenne wyrównawczo, była ona pacyfistyczna, lecz łatwo może ona zmienić swój charakter, co byłoby niebezpieczne dla możliwości pokoju. Pokojowi grozi również niebezpieczeństwo ze strony anarchii w państwach rozpadających się, jak to się w Rosyi stało. W końcu wzywa dziennik państwa neutralne, by rozpoczęły pośredniczą akcyę pokojową. Kapitan Ernest Liljedahl pisze na łamach „Aftonbladet“ z 14 sierpnia o „przedłużeniu wojny“. Autor stwierdza, że Europa żyje pod znakiem przedłużenia wojny, do czego w znacznym stopniu przyczynia się wystąpienie Stanów Zjednoczonych i Japonii. Wątpliwe jest jednak, by ich współudział w wojnie mógł zadecydować o zwycięztwie Niemiec. Jeśli Niemcy, posiadając znaczne siły wojskowe na froncie rosyjskim, zdołały bez pomocy swych sprzymierzeńców utrzymać swe dotychczasowe pozycye na froncie zachodnim, to obecnie słabe są nadzieje zmiażdżenia sił militarnych Niemiec przez koalicyę. Rok rocznie przybywa Niemcom milion świeżego żołnierza z poboru, zaś dzięki medycynie niemieckiej 90% rannych powraca na front. Nagół Niemcy są przepojeni chęcią niedopuszczenia do pokonania ich i jeśli tenże objaw da się zaobserwować u Anglików i Francuzów, to jest między nimi ta zasadnicza różnica, że „Niemcy liczą na Boga i na Niemcy“, zaś „Anglicy i Francuzi liczą na Amerykę i Japonię“. Dalej wyraża autor przekonanie, że interesy Anglii są sprzeczne z interesami europejskimi. To widzą Niemcy, lecz szowinistyczni Francuzi nie chcą pojąć tego.

Innych przekonań jest natomiast „Socialdemokraten“ z 6 sierpnia. Uważa on, iż przyczyną wojny obecnej jest militaryzm, który spotkać można we Francyi, w mniejszym jednak stopniu w Anglii, zaś w najmniejszym w Ameryce. Główną jednak ojczyzną militaryzmu są Prusy. To też o ile ma być osiągnięty rzeczywisty pokój w obecnej wojnie światowej, to należy przedewszystkiem zmiażdżyć militaryzm. „Nie wolno, by prusacto tryumfowało. Militaryzm i caryzm pruski winny nie przeżyć wojny obecnej. To właśnie powinno być celem każdej uczciwej demokracyi. Dopóki istnieć będzie militaryzm, dopóty stale będzie niebezpieczeństwo wojny, to też militaryzm jest zagadnieniem międzynarodowem“.

Ze spraw szkolnictwa.

WARSZAWA, 27 sierpnia. W tych dniach odbył się tu, jak wiadomo, zjazd inspektorów i prezesów Rad szkolnych okręgowych w Królestwie, na którym p. minister oświaty Ponikowski wygłosił „exspose“ o planach najwyższej naszej magistratury oświatowej.

Na wstępie przedstawił organizacyę polskiego ministerstwa wyznań i oświaty.

Składa się ono z trzech departamentów, oświaty, sztuki i wyznań. Do departamentu oświaty należą sekcye: szkolnictwa elementarnego, lub powszechnego, średniego zawodowego wyższego oraz sekcya hygieny szkolnej i budownictwa szkolnego.

Sekcya szkół elementarnych.

składa się z wydziału szkół elementarnych, do którego należą inspektoraty szkolne oraz z wydziału kształcenia nauczycieli, do którego należą seminarya nauczycielskie, tak zwane preparandy, t. j. szkoły dwuletnie przygotowawcze do seminaryów, oraz cały dział kształcenia nauczycieli.

W najbliższym roku będziemy mieli 12 seminarów państwowych, po 6 w każdej okupacyi oraz 20 preparand.

W seminaryach wprowadza się kurs 5-cio letni, reformuje program nauczania, wprowadza się naukę bezpłatną i pragnie nadać przeważające znaczenie w seminaryach stronie wychowawczej, dlatego też przy każdem seminaryum będzie utworzony internat.

Ustawa o seminaryach nauczycielskich państwowych i prywatnych wpłynie niedługo pod rozważenie do Rady Stanu.

Sekcya szkół średnich.

kieruje szkolnicwem średniem ogólnokształcącem.

W tej dziedzinie przystępuje ministerstwo do ważnej reformy. Dotychczas polskie szkolnictwo średnie opierało się wyłącznie na szkole prywatnej: dopiero w okresie wojny powstało 5 szkół średnich państwowych, zorganizowanych. przez władze okupacyjne austryackie. Obecnie **Ministerstwo przystępuje do stworzenia szkolnictwa średniego państwowego,** gdyż szkoła średnia winna być dostępną dla wszystkich, szkoła zaś prywatna jest kosztowna, a więc dla wielu niedostępna.

W myśl tego programu ministerstwo przejmuje obecnie na rzecz państwa 13 szkół prywatnych, z tych 3 w Warszawie i 10 na prowincyi i otwiera 3 nowe szkoły. Wobec tego, wraz ze szkolami już istniejący, w okupacyi austryackiej, będziemy mieli 21 szkół państwowych. Naturalnie jest to bardzo niewiele wobec 400 blizko szkół średnich prywatnych, istniejących w kraju.“

Wedle opracowanego projektu reformy nauczania w szkole średniej, przewiduje się

5 typów szkół średnich.

Z tych 4 będą mogły być stosowane w szkołach męzkich i żeńskich, jeden zaś specyalnie w szkołach żeńskich, jeden zaś specyalnie w szkołach męskich.

Sekcya szkół zawodowych

ma tworzyć szkolnictwo, którego mieliśmy dotychczas bardzo mało. Nie bacząc na trudności ministerstwo rozpoczęło już planową akcyę w kierunku również zawodowego wykształcenia kobiet i nauki gospodarstwa domowego.

Przechodząc do szkół wyższych

minister zaznaczył, że oprócz działających uniwersytetu i politechniki, państwo przejmuje na siebie Wyższą szkołę rolniczą, t. zw. kursy rolnicze, istniejące od lat kilkunastu i rozszerzając tę szkołę, przez otwarcie nowego Wydziału leśnego jednocześnie przekształca ją na Szkołę Główną Gospodarsta Wiejskiego. Niezależnie od tego, jak będzie rozstrzygnięta **sprawa kształcenia przyszłych lekarzy weterynaryi** przy wydziale medycznym mianowicie, powstać ma studyum weterynaryi.

Od nowego roku szkolnego otworzy się instytut pedagogiczny, który będzie wychowywał przyszłych nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. Na kierownika Instytutu powołany został wybitny pedagog prof. Paweł Sosnowski.

Oto w krótkich zarysach plan akcyi ministerstwa. Rada ministrów przyjęła już projekt statutu Rady oświecenia publicznego. Statut ten będzie w najbliższych dniach sankcyonowany przez Radę Regencyjną i może jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się organizowanie tej ważnej instytucyi.

Rada oświecenia publicznego

będzie się składała z 36 osób, w tem połowa z nominacyi z pośród kierowników poszczególnych działów pracy w ministerstwie W. R. i O. P., z delegatów wyznań rzym. katolickiego, ewangelickiego, mojżeszowego lub z pośród osób, wybitnie zasłużonych na polu oświecenia. Drugie 18 osób, będą powołane drogą wyborów. W skład tych 18 osób, wejdą przedstawiciele uniwersytetu wybrani przez senat, przedstawiciele politechniki, również wybrani przez senat, przedstawiciele szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, wybrani przez zarządy instytucyi oświatowych i organizacyi nauczycielskich, między innemi i „Macierzy“. Wszystkie projekty ustawodawcze i organizacyjne omawiane będą na Radzie Oświecenia Publicznego.

Międzynarodowe Biuro pokojowe wobec propozycyi kongresu.

Jak donosi Szwajcarska Agencya Telegr., zwróciła się odeska Liga pokojowa do Międzynarodowego Biura pokojowego w Bernie z wezwaniem o natychmiasowe zwołanie kongresu pokojowego z uwagi na to, że chwila obecna jest po temu właśnie odpowiednia.

Międzynarodowe Biuro pokojowe w Bernie odpowiedziało, że kongres taki mógłby być zwołany tylko przez Międzynarodową Radę Biura pokojowego, że więc przedtem musiałoby nastąpić wzajemne porozumienie się członków tej rady, co przy dzisiejszych moralnych i materyalnych trudnościach jest wykluczone. Mimo to przystąpiłoby Biuro herneńskie do zwołania kongresu, gdyby sobie obiecywało po nim pewien sukces. Obowiązkiem pacyfistów nie jest teraz jednak sprowadzenie pokoju, ale staranie, by pokój był trwały, by wojny były na zawsze wykluczone i zapanował taki porządek, który siłę odda w służbę prawa i wolności ludów, jak to proklamował Wilson. Obowiązkiem pacyfistów jest więc utorować drogę demokracyi i wolności, aby państwa mogły potem stworzyć ligę narodów. Międzynarodowy kongres może zaś te zasady tylko wówczas ze skutkiem proklamować, gdy wybije godzina, w której zostaną rozwiązane owe wielkie kwestye, które postawiły przeciw sobie dwa światy, dwa sposoby myślenia.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 29 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

W Judikaryach, koło Bezeccy i na płaskowyżu Siedmiu Gmin potyczki wywiadowcze. Zresztą nic ważnego.

Albania. Między Janiną i Vojusą, tudzież w południowej części gór Tomor zajął nieprzyjaciel ponownie pozycye.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 29 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. Boehma: Na placu boju na południowy wschód od Arras złamał się wcześnie rano w ogniu tuż na południe od Scarpy angielski atak. W południe podjął nieprzyjaciel z nową siłą swoje próby przełamania frontu. Między Scarpą i potokiem Sense uderzał pięciokrotnie do ataku. Pułki pomorskie i zachodnio-pruskie złamały także wczoraj szturm nieprzyjacielski. Poparte skutecznie przez skrzydłowy ogień artyleryi odrzucały każdym razem nieprzyjaciela. Boiry Notre Dame stanowiło centrum walk. Trzykrotnie wydzieraliśmy nieprzyjacielowi gruzy tej miejscowości. W ponownym nieprzyjacielskim ataku wieczorem pozostała ta miejscowość w rękach nieprzyjacielskich. Główne uderzenie angielskiego ataku spotkało wirtemberskie pułki z obu stron Arras-Cambrai. Siedmiokrotnie szturmował nieprzyjaciel bezowocnie. Wozy pancerne zajeżdżały raz po raz gościńcem i obok niego. W głębokich rzędach następywała piechota. Legła ona w ogniu karabinów maszynowych i dział, które zajechały w najprzedniejsze linie. Gdzie nieprzyjaciel wtargnął w nasze pozycye, stamtąd wyparliśmy go zupełnie w kontrnatarciu.

Na południe od Croisilles, na południowy wschód od Mory odparliśmy angielskie ataki. Na południowy zachód od Bapaume bez czynności piechoty. Samo miasto znajdywało się w ciężkim ogniu angielskim.

W walkach o Tilloy dnia 27 b. m. odznaczył się szczególnie 206 pułk piechoty. Jego 9 kompania trzymała się na zachodnim krańcu miejscowości, chociaż była zagrożoną z tyłu wskutek nieprzyjacielskiego włamania się.

Samodzielnie przyszła jej z pomocą trzecia kompania tego samego pułku i wyparła nieprzyjaciela znowu z tej miejscowości. Na północ od Sommy ponowił nieprzyjaciel wcześnie rano swoje ataki między Fleurs i Hurlu. Koło Hardecourt wtargnął w nasze linie. W kontrataku wyparł go pułk grenadyerów cesarza Franciszka Nr. 2 pod komendą majora Otto, w związku z kompaniami heseńskiemi.

Między Sommą i Oisą pozostały wojska przed naszemi nowemi pozycyami w styczności potyczkowej z nieprzyjacielem, który następywał tylko z wahaniem 27 b. m. a wczoraj ostrzej przez Dompierre-Belloy, Nesle-Beauliers-Suzey. Zmusiły go one kilkakrotnie do obfitych w straty ataków i następnie wycofały się. Na południowy zachód od Noyons zaatakował nieprzyjaciel po najsilniejszem przygotowaniu ogniowem nasze stare linie. Nie były one już przez nas obsadzone. Noyons znajdywało się w najcięższym ogniu francuskim. Miasto to leży przed naszym frontem bojowym.

Na północ od Aisny podjęli Francuzi, ściągnąwszy Amerykanów, swoje ataki ponownie. Wśród ciężkich strat zostali odparci. Na przyczółku Pazly odparły pułki strzelców kawaleryjskich pięciokrotnie szturm nieprzyjaciela. Kilka wozów pancernych zostało rozbitych.

Ludendorff.

Fiasko ofenzywy włoskiej w Albanii.

AMSTERDAM. „N. Rott. Cou-

rand" pisze: Widzieliśmy już, że wiele świetnych ofenzyw nie powiodło się zupełnie, lecz niepowodzenie ofenzywy włoskiej w Albanii, mającej zachwiać prawem skrzydłem mocarstw centralnych, wzbudziło zbyt małą uwagę. Teraz fiasko Włochów stało się zupełnem przez ponowne zdobycie Fieri i Beratu przez wojska austro-węgierskie, kiedy Włosi sami przyznają się do klęski.

„Zwycięstwo w drodze".

BERNO SZW., Clemenceau przyjął współpracownika madryckiego dziennika „El Sol" i opowiedział mu szereg nieznanych szczegółów o ofenzywie francuskiej. Przygotowanie przeprowadził Foch w zupełnej tajemnicy. Jeszcze dzień przed atakiem w Paryżu nikt nic niewiedział. Clemenceau zakończył: „Będziemy walczyć z niezmniejszoną energią aż do zwycięstwa, które jest w drodze".

Telegramy.

Ofenzywa pokojowa.

SZTOKHOLM. „Dagens Nieheter" piszą w sprawie pośrednictwa pokojowego: Ciężkie położenie państw neutralnych daje im prawo i obowiązek, aby usiłowały doprowadzić do zbliżenia stron prowadzących wojnę. „Sztokholms Dagbladet" pisze: Ludy neutralne muszą w interesie własnym i stron prowadzących wojnę wbrew wszelkim podejrzeniom pracować w interesie pokoju.

Socyalistyczna konferencya pokojowa w Szwajcaryi.

MONACHIUM. Z Berna szw. donoszą, że w Interlaken zeszli się szwajcarscy i zagraniczni socyaliści w celu poufnych konferencyi pokojowych. O szczegółach niewiadomo nic bliższego.

Demnstracye przeciw wojnie.

SZTOKHOLM. Socyalistyczny związek młodzieży szwedzkiej uchwalił na wniosek międzynarodowego biura socyalistycznych organizacyi młodzieży w Zurychu urządzić dnia 1 września w całym kraju demonstracye i zgromadzenia przeciw wojnie.

Sukcesy bolszewików we Wsch. Syberyi.

GENEWA. „Le Temps" dowiaduje się, że na froncie rosyjskim poległa trzecia część wojsk koalicyjnych, złożonych z Czechów, Francuzów, Anglików i Japończyków. Bolszewicy zdobyli sześć dział. Oddział bolszewicki przeciął połączenie kolejowe między Władywostokiem i Charbinem, Czecho-Słowacy bronnią kolei na linii Nikolsk-Grodzkowe, w oczekiwaniu posiłków.

Hindenburg zdrów jak ryba.

BERLIN. Biuro Wolffa. Na telegram, wysłany przez grupę partyi ojczystej (Vaterlandische Partei) w Reichenbachu, do Hindenburga, z prośbą, by dał znak życia wobec pogłosek o złym stanie jego zdrowia, nadeszła wiadomość: „Jestem Bogu dzięki zdrów jak ryba i patrzę z ufnością w przyszłość G.-F.-M. von Hindenburg"

Rokowania finlandzko-rosyjskie przerwane.

BERLIN. Biuro Wolffa. Ze strony finlandzkiej donoszą:

Ponieważ w rokowaniach pokojowych, rosyjsko-finlandzkich w głównych sprawach nie doszło do porozumienia, zaproponowali pełnomocnicy finlandzcy odroczenie rokowań na kilka tygodni. Przy ponownem podjęciu rokowań chcą pełnomocnicy finlandzcy Rosyanom, za pośrednictwdm rządu niemieckiego przedłożyć dalsze propozycye. W piśmie z dnia następnego wręczyli przedstawiciele Rosyi finlandzkiej delegacyi równo brzmiącą propozycyę odroczenia rokowań. Pełnomocnicy obu stron wyjeżdżają w dniach następnych z Berlina.

KRONIKA.

Z Rady Stanu. Z Warszawy donoszą: W miejsce p. E. Ochimowskiego, który, jak donosiliśmy, złożył mandat do Rady Stanu, ma wejść z kuryi Rady miejskiej p. p. Teliks Pawłoski, były kupiec m. Warszawy.

Etat ministeryum sprawiedliwości. Rada Regencyjna ustanowiła następujący etat ministeryum sprawiedliwości: 1 podsekretarza stanu, 2 szefów sekcyi, 4 naczelników wydziału, 8 radców ministeryalnych, 1 redaktora Dziennika praw, 1 sekretarza jeneralnego, 8 starszych referentów, 1 sekretarza osobistego ministra, 1 naczelnika rachuby, 6 referentów, 1 naczelnika kancelaryi, 2 zastępców naczelnika rachuby, 1 pomocnika referenta, 3 kontrolerów, 1 zastępcy naczelnika kancelaryi, 1 starszego tłomacza, 12 sekretarzy, 1 intendenta, 2 starszych wachmistrzów, 1 tłumacza, 10 pomocników sekretarza, 2 wachmistrzów, 14 starszych kancelistów, 24 kancelistów, 10 woźnych, 2 stróżów, 11 gońców.

Wiadomość o internowaniu pułk. Zielińskiego nieprawdziwa. Ze Lwowa donoszą: Wiadomość o rzekomym internowaniu pułk. Zielińskiego, a to w związku z procesem legionistów polskich, jest nieprawdziwą.

Prawdą jest natomiast, że pułk. Zieliński, który w danym razie wezwany będzie jeszcze do rozprawy, nie może na razie opuścić obszaru komendy wojsk. w Koszycach.

Na Straż kresową. Z Warszawy donoszą: Na zebraniach gminnych niektórych powiatów zapadły uchwały dobrowolnego opodatkowania się na rzecz Straży Kresowej od morga gruntu drobnej i wielkiej własności ziemskiej w celu zasilenia funduszów tej organizacyi.

Zjazd kupiectwa polskiego w Warszawie. W dniach 15 i 16 września odbędzie się w Warszawie zjazd kupiectwa polskiego, urządzony przez Stowarzyszenie kupców polskich w Królestwie Pol.

Na zjeździe poruszone będą sprawy: 1) regulacyi zobowiązań przedwojennych; 2) pomocy finansowej kupiectwa; 3) zaopatrywania się w towary po wojnie; 4) traktatów handlowych polskich; 5) Izb handlowych w Królestwie Pol.; 6) szkolnictwa zawodowego.

Po wszelkie bliższe informacye zgłaszać się należy: Warszawa, Szkolna 10. Stow. kupców polskich, Komisya zjazdowa.

Komunikat. Król.-Polski Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Lublinie wydał okólnik, zawierający wykaz wolnych miejsc w Galicyi dla rozmaitych kategoryi pracowników. Osoby interesowane mogą wykaz ten przeglądać w biurach Sejmików Powiatowych lub też na życzenie otrzymać go wprost z król. pol. Urzędu Pośred. Pracy i Opieki nad wychodźcami w Lublinie.

Wykazy takie wydawane i rozsyłane będą co pewien czas w miarę napływania nowych informacyi o wakujących posadach.

Z Dąbrowy.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Wydziału Powiatowego Sejmiku Dąbrowskiego w dn 13-go sierpnia b. r.

(Dokończenie).

B. **Co do rozchodów miejskich Wydział Powiatowy zauważa pewną szczodrość, nie odpowiadającą kryzysowi finansowemu, jakie miasto przeżywa.**

1-mo. Szczególnie kosztowna jest administracya, która pochłania 209.050 koron w dziale 1-ym, 68359 koron w dziale 11-ym i około 50.000 koron w dziale 10-ym.—**Razem około 318.000** koron, co stanowi **18%** **budżetu.**

2-do. Znaczne również są wydatki na policyę, które wynoszą **257260** koron, czyli 15 % budżetu.

3-tio. Wydatki szpitalne wynoszą dwa razy tyle, co opłaty za leczenię w szpitalu miejskim.

4-to. W budżecie zdrowia wykazano w różnych pozycyach około 40.000 kor. na wynagrodzenia lekarzom bądź w postaci pensyi stałych, bądź na leczenie biednych i funkcyonaryuszy magistrackich.

5-to. Pozycye budżetowe w tym dziale są niejasne.

6-to. W dziale oświatowym wykazano 13000 koron na urządzenie gimnazyum i pomoc szkolną, a oprócz tego na posiedzeniu Rady Miejskiej z dn. 2-go lipca postanowiono zaciągnąć pożyczkę 50.000 kor. na przeróbkę domu dla gimnazyum męskiego.

Pożyczka ta nie weszła do budżetu miejskiego, który był uchwalony już w dniu 12-go czerwca r.b.

7-mo. W dziale dobroczynnym zauważyć należy, że instytucya „Kropla mleka" utrzymywana jest kosztem Powiatowego Komitetu Ratunkowego i miasto na ten cel nic nie rozchoduje. (Więc skąd się wzięło w budżecie? Red.). Powyższe uwagi Wydział Powiatowy przesyła c. i k. Gener.-Gubernatorstwu w Lublinie.

Punkt 3-ci.

Członek Wydziału Powiatowego i Kierownik biura p. Zaremba poinformował zebranych, że C. i K. Komenda Powiatowa w Dąbrowie, wypłaciła Wydziałowi fudusz karny za ubiegły miesiąc lipiec w sumie Koron 21136 hal. 37 z której Koron 18500 zgodnie z postanowieniem poprzednim przekazano Powiatowemu Komitetowi Ratunkowemu w Dąbrowie.

Jednocześnie p. Zaremba wspomniał o przyjeździe do powiatu kolumn sanitarnych K. B. K. którym należałoby okazać pewną pomoc. Jak również wskazał wyjątkowo biedne położenie mieszkańców wsi Bzów w gminie Żarki.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Powiatowego Komitetu Ratunkowego p. Kosiński przyjął do wiadomości powyższe życzenia i zaznaczył, że będzie je mieć na uwadze.—Obiecał także nadesłać w tych dniach do Wydziału sprawozdanie z otrzymannego funduszu karnego na cele dobroczynne za miesiąc czerwiec r. b.

Punkt 4-ty.

Hr. Sągajło zawiadomił zebranych, że będąc kierownikiem działu przemysłowo-handlowego przy Sejmiku Powiatowym spostrzega, że chcąc ten dział postawić na odpowiedniej stopie do miejscowych warunków, należy utworzyć stałą komisyę przemysłowo-handlową i do pracy w niej zaprosić szereg osób fachowych. Prosi więc o upoważnienie go do zorganizowania takiej komisyi z prawem używania blankietów na listy z firmą „Komisya Przemysłowo-Handlowa przy Wydziale Powiatowym Sejmiku Dąbrowskiego w Dąbrowie." Wydział Powiatowy akceptował powyższą propozycyę hr. Sągajły. Tworzenie zaś innych komisyi z powodu nieobecności kilku członków odłożone do następnego zebrania.

Punkt 5-ty.

Wysłuchano sprawozdania p. Kosińskiego o aprowizacyi powiatu, z którego widać, że ludność nie otrzymuje żywności nawet 1/5 części przepisanej normy. Wskutek czego postanowiono wysłać depeszę do Gener.-Gubernatora w Lublinie o zapełnienie pustych magazynów. Postanowiono zwrócić się do władz aby jeden delegat Sejmiku zasiadał w Komisyi Aprowizacyjnej.

Punkt 6-ty.

Wolne wnioski.

a) hr. Sągajło złożył sprawozdanie z zebranej opinii prawnej co do żądań właścicieli gruntów gm. Zagórze wypłacania im przez T-wo Sosnowieckie 1% wynagrodzenia w naturze węglem. Z treści sprawozdania wynikła potrzeba zasięgnięcia informacyi jaką umowę zawarło T-wo Sosnowieckie z mieszkańcami gm. Zagórze przy otrzymywaniu koncesyi na ekspoatacyę węgla.

Po otrzymaniu wyjaśnień Wydział Powiatowy wyda swoją opinię w tej sprawie.

b) P. Kosiński poruszył sprawę sprowadzenia dla rolników nawozów sztucznych i zaofiarował ze strony Powiatowego Komitetu Ratunkowego sfinansowanie tej sprawy.

Wydział Powiatowy zgodził się na powyższe i postanowił zwrócić się do Władz Wojskowych o uzyskanie pozwolenia na sprowadzanie nawozów.

c) Rozpatrzono wyjaśnienie Ministra Spraw Wewnętrznych co do korzystania z podwód na rzecz miasta przez Magistraty i postanowiono zawiadomić Hutę Bankową, że protest jej w tej sprawie z dn. 7-go czerwca r. b. jest nieuzasadniony. Miasto płaci za podwody podług ustanowionej taksy i ma prawo żądać podwód.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.